

Protokół Nr 77/III/2018
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 6 marca 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 8 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu Nr 76/II/2018 z dnia 20 lutego 2018 roku.
2. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - **druk nr 50/2018**.
3. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim – **druk nr 45/2018**.
4. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia VI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela w Łodzi przy ul. Podmiejskiej 21 poprzez zmianę jego siedziby – **druk nr 46/2018**.
5. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia XX Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Łodzi przy ul. Obywatelskiej 57 poprzez zmianę jego siedziby - **druk nr 47/2018**.
6. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. bp. Ignacego Krasickiego w Łodzi przy ul. Obornickiej 11/13 poprzez zmianę jego siedziby - **druk nr 48/2018**.
7. Perspektywy rozwoju szkolnictwa zawodowego w Łodzi.
8. Propozycje planów organizacji szkół ponadpodstawowych ogólnokształcących i zawodowych na rok szkolny 2018/19.
9. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy **5** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu Nr 76/II/2018 z dnia 20 lutego 2018 roku.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół Nr 76/II/2018 z dnia 20 lutego 2018 roku.

Komisja w głosowaniu przy **6** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół Nr 76/II/2018 z dnia 20 lutego 2018 roku.

Ad pkt 2 - Przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - druk nr 50/2018.

Wydział Budżetu p. Halina Wyszomirska poinformowała, że projekt uchwały zawiera autopoprawkę. Następnie omówiła projekt uchwały i autopoprawkę.

Pytania i dyskusja.

Radna p. Anna Lucińska: na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej otrzymałam informacje, że przyspieszenie realizacji termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej nr 6 i XXXIII Liceum wynika z zaleceń Sanepidu ze względu na zły stan techniczny. Czy w związku z tą koniecznością zmiany czy jakieś szkoły przesuwają się na dalszy etap realizacji? Czy Skarbnik zwiększył środki z uwagi na to przyspieszenie?

Wydział Budżetu p. Halina Wyszomirska na to pytanie mogłaby odpowiedzieć pani dyrektor Gajecka, która ma listę szkół, które będą podlegały termomodernizacji w tym roku i w przyszły.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: moim zdaniem żadna szkoła nie została przesunięta, natomiast tam pozostały środki z oszczędności przetargowych, przesunęło się w czasie wydatkowanie środków, które były planowane na ten rok.

Radna p. Anna Lucińska: chciałabym przypomnieć o konieczności remontu dachów budynków przy Żeromskiego 115. Minęła kolejna zima i budynek dalej się degraduje.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - **druk nr 50/2018** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - **druk nr 50/2018** wraz z autopoprawką.

Ad pkt 3 - Przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim – druk nr 45/2018.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim – **druk nr 45/2018**.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim – **druk nr 45/2018**.

Ad pkt 4 - Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia VI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela w Łodzi przy ul. Podmiejskiej 21 poprzez zmianę jego siedziby – druk nr 46/2018.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski: czy udało się przeprowadzić akcję poinformowania wszystkich zainteresowanych w sprawie?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: z informacji, które mamy wynika, że tak.

Radna p. Anna Lucińska: jakie zastrzeżenia podnoszą związki zawodowe?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli chodzi o Związek Zawodowy Solidarność to mamy decyzję nr 21 w sprawie przekształcenia VI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela w Łodzi przy ul. Podmiejskiej 21 poprzez zmianę jego siedziby, „prezydium zarządu regionu ziemi łódzkiej NSZZ Solidarność działając na podstawie Art. 19 o związku, negatywnie opiniuje projekt uchwały w zakresie działania związku zawodowego. Decyzja wydana po zapoznaniu się z uwagami Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność pracowników oświaty i wychowania Łódź – Polesie, która obejmuje swoim działaniem to liceum. W załączeniu pismo NSZZ Solidarność z 12 lutego 2018 roku, cyt.: „Społeczność VI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi jest za pozostawieniem w dotychczasowym budynku szkoły, nie ma realnego powodu, dla którego miałoby się przenieść. Uważamy, że nie można rozwiązywać problemów szkoły podstawowej robiąc szkodę i krzywdę liceum. Zgodnie z polityką oświatową miasta liczba oddziałów w Szkole Podstawowej nr 83 będzie maleć, a więc w 2020 roku SP nr 83 będzie miała na pewno mniej oddziałów niż przed reformą, a zatem nie będzie miała problemu z pomieszczeniem ich w swoim budynku. Tworzenie na siłę szkoły podstawowej, molochu dla młodszych uczniów nie jest zgodne z tendencjami wychowawczymi i założeniami reformy. Realnie rzecz ujmując SP nr 83 nigdy nie będzie w stanie zagospodarować dwóch budynków.

Musiałyby mieć około 35 oddziałów. Osiedle w tym rejonie jest stare zamieszkuje je głównie starsi ludzie, dzieci jest tutaj coraz mniej, a więc problemy lokalowe szkoły podstawowej będą przejściowe. Poza tym przejście z jednego do drugiego budynku może odbywać się tylko przez salę gimnastyczną, a tam odbywają się przecież lekcje WF. Nie uniknie się przechodzenia nauczycieli i uczniów podstawówki z jednego do drugiego budynku. Będzie to niezgodne z zasadami BHP i niebezpieczne zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Wiadomym jest również, że ponad połowa dzieci w SP nr 83 jest spoza rejonu. Jak można było dopuścić do tak dużego naboru jeżeli brakowało miejsca. Przez wiele lat przy wsparciu rodziców i absolwentów przeprowadzono w VI LO różne remonty dostosowując szkołę do potrzeb licealistów. Społeczność szkolna bardzo utożsamia się z tym miejscem i budynkiem. Przez ponad 70 lat szkoły funkcjonowały obok siebie bez problemów. Przeniesienie do budynku Gimnazjum nr 44 to przybliżenie VI LO do liceów nr XXXI i XXV, czyli wyraźne zagęszczenie tych szkół. Szkoła jest silnie związana ze środowiskiem lokalnym, posiada jedyne w Polsce Środkowej Muzeum Morskie, a przed szkołą znajduje się pomnik poświęcony ludziom morza, który podkreśla jej charakter oraz na stałe wrósł w krajobraz okolicy. Jak wiadomo powszechnie w naszym mieście VI LO to szkoła, gdzie krzewiona jest kultura morska i tradycje patriotyczne związane z morzem. Muzeum, a także zabytkowy budynek szkoły odwiedzają wycieczki organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi oraz uczniowie innych szkół i dzieci z pobliskich przedszkoli. Szkoła jest znana nie tylko w naszym mieście. Szkołę potraktowano nieuczciwie, nie biorąc w ogóle pod uwagę dobra społeczności VI Liceum. W trakcie konsultacji społecznych dla dzielnicy Górna i Polesie władze zapewniały publicznie, że nie podejmą żadnych decyzji bez zgody nauczycieli, rodziców uczniów i absolwentów, że nikt na siłę szkoły nie będzie przenosił. Poza tym urzędnicy rozpowszechniali fałszywe dane informując, że VI LO i SP nr 83 znajdują się w jednym budynku. Wiadomo, że są to dwa oddzielne budynki, które mają dwa oddzielne wejścia. Poza tym SP nr 83 zajmuje prawie cały mały budynek, który znajduje się między szkołami. Przy VI LO aktywnie działa społeczność absolwentów, którzy chętnie odwiedzają szkołę. To właśnie dzięki absolwentom nadano sali jęz. polskiego imię pierwszego dyrektora szkoły pisarza i literaturoznawcy Adama Szczerbowskiego. Adam Szczerbowski był przyjacielem Bolesława Leśmiana. Wiemy, że ostatnio jego postać dzięki materiałom dostarczonym przez szkołę prezentowana była na wystawie poświęconej poecie, której otwarcie miało miejsce w Senacie RP 15 listopada 2017 roku. Na szczególnie szacunek zasługuje pieczołowitość, z jaką społeczność VI LO kultywuje pamięć o swoim pierwszym dyrektorzem. Uczniowie mający 15 - 19 lat potrafią docenić walory takiego miejsca i zadbać o nie znacznie lepiej niż małe dzieci ze szkoły podstawowej. Klasy teatralne w VI Liceum przyciągają z różnych rejonów Polski młodzież, która później podejmuje studia na łódzkich uczelniach. Zmiana siedziby może negatywnie wpłynąć na przyszłą rekrutację szkoły.” Pod decyzją podpisał się sekretarz Zarządu Regionu p. Ireneusz Wach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego tu jest odpowiedź do trzech uchwał, podpunkt 3 dot. VI Liceum, cyt.: „Uważamy, że decyzja o przekształceniu VI Liceum Ogólnokształcącego poprzez zmianę jego siedziby powinna być podjęta w porozumieniu ze środowiskiem szkolnym, tj. radą pedagogiczną i rodzicami uczniów.” Tu podpisał się prezes okręgu łódzkiego ZNP p. Marek Ćwiek.

Dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego p. Krystyna Zielińska: chciałam poinformować, na podstawie danych, które mamy od rodziców uczniów, że rodzice 18 uczniów nie zostali powiadomieni o zamiarze przenoszenia szkoły. W tym jest pięcioro uczniów, którzy zostali przyjęci w styczniu i lutym, i oni również nie zostali o tym zamiarze poinformowani. Wiemy to na pewno. Nie przekazano również informacji do domu dziecka przy ul. Małachowskiego, bo mamy uczennicę z domu dziecka. Odnośnie informacji, które były tutaj podane chciałam sprostować to, co my mamy dane w szkole.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy pani dyrektor zechciałaby te słowa potwierdzić wykazem osób, do których ta informacja nie została przekazana?

Dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego p. Krystyna Zielińska: tak.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: to proszę przekazać do Komisji i do Wydziału Edukacji.

Dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego p. Krystyna Zielińska: mam ze sobą listę także przekazuję.

Przedstawicielka Rady Rodziców w VI LO: chciałam zwrócić państwa uwagę na jedną bardzo ważną sprawę. Chciałam się zapytać czy tak naprawdę szkoła powinna być pod torturą? Od momentu, kiedy cała ta sytuacja zaistniała moje dziecko, które od wielu lat zmagало się z zaburzeniem odporności psychogennej, odnalazło w końcu w tym miejscu swoją ostaję, odnalazło swoje miejsce, ma swoje rytuały i okazuje się, że nie tylko ono, ale jest wielu jemu podobnych uczniów, bo młodzież wbrew pozorom jest dość wrażliwa. I myślę, że państwo się ze mną zgodzicie. I patrząc na to, co tak naprawdę zamierzacie zrobić z dziećmi, tzn. przenieść je do innego budynku jak meble, to uważam, że jest to troszeczkę nie tak i nie powinno tak wyglądać. Chciałam zadać pytanie, kto z państwa weźmie na swoje barki odpowiedzialność za te dzieci, które nie poradzą sobie emocjonalnie i zaczną się gorzej uczyć? Albo tak, jak w przypadku mojego dziecka zaczną psychogenicznie chorować. Czy ktoś z państwa weźmie na swoje barki taką odpowiedzialność?

Bardzo bym państwa prosiła o empatię w tej sprawie, nie patrzeć tylko i wyłącznie na to, że są dwa budynki, o które tak naprawdę nie wiadomo, dlaczego ktoś się kłuci, bo na razie, patrząc na to, co robi młodzież z podstawówki na ostatnim piętrze w tej szkole, która jest zabytkiem – oni dewastują już te szkoły. Nawet nie zdajecie sobie państwo sprawy, jak młodzież z podstawówki odnosi się do licealistów. To jest nie do pomyślenia. To, co powtarza moje dziecko, to mnie się włosy jeżą na głowie. Chciałabym żebyście państwo wzięli to pod uwagę, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Mało tego, jeżeli teraz państwo przeniesienie liceum do gimnazjum, połączycie młodzież, która w pewien sposób wyrosła z pewnych zachowań, które niestety mają gimnazjaliści. My wiemy jak się zachowują gimnazjaliści. Jest to młodzież, która wyszła z podstawówki i wydaje jej się, że są już dorośli. Niestety nie zachowują się prawidłowo. Jest duża agresja wśród tej młodzieży. Natomiast tutaj w liceum jest naprawdę rodzinnie. Zapraszam państwa na przerwę zobaczyć jak ta młodzież funkcjonuje, jak odnalazła się w tej szkole i chciałabym żebyście państwo wzięli to pod uwagę.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: rozumiem, że pani dziecko też było w gimnazjum i też mogła pani o swoim dziecku taką opinię wyrazić?

Przedstawicielka Rady Rodziców w VI LO: moje dziecko musiałam z gimnazjum zabrać, spotkało się z przemocą.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ale skończyło gimnazjum?

Przedstawicielka Rady Rodziców w VI LO: tak, ale musiałam je zabrać do prywatnej szkoły, dlatego że wśród młodzieży była bardzo duża przemoc.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: moja uwaga bierze się stąd, że deprecjonuje Pani poziomy nauczania i inne szkoły, oprócz VI LO.

Przedstawicielka Rady Rodziców w VI LO: to nie o to chodzi.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: to proszę takich słów w przyszłości nie używać, dotyczących gimnazjum i określonej populacji naszych dzieci zwłaszcza, kiedy mówi to matka dziecka, które ma za sobą trzyletnią edukację w gimnazjum.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: chciałam przychylić się do słów pana przewodniczącego, że my rozumiemy jak skomplikowana jest sytuacja i nie raz dyskutowaliśmy na temat VI LO, ale też bym prosiła żeby, jeśli targają państwem emocje, nie używać takich stwierdzeń, że czyjeś dzieci są ..., bo myślę, że jakby rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 83 usłyszeli, że ich dzieci się źle zachowują, to nie byłiby zachwyceni i dlatego nie są to stosowne argumenty w tej dyskusji, także miałabym prośbę żeby nie wybielać jednej strony. Myślę, że my jako radni z Komisji Edukacji zawsze patrzymy na wszystkie szkoły, na dobro wszystkich dzieci, na dobro edukacji, a nie tylko pod kątem jednej szkoły. Bo tak wybrzmiały pani argumenty, że SP nr 83 i ta społeczność to jest „be” ponieważ niszczy szkołę, a społeczność VI Liceum jest Jeśli ja czegoś nie rozumiałam to proszę o sprostowanie, bo tak informacje przez panią przekazywane wybrzmiały, niestety.

Przedstawicielka Rady Rodziców w VI LO: to nie chodzi o to, chodzi o dojrzałość emocjonalną dzieci na każdym poziomie. I łączenie pewnych grup, nie jest dobre. Myślę, że państwo macie świadomość, że to, iż zostały stworzone gimnazja nie było dobrym tworem. Teraz, jeżeli chcecie przyspieszyć przejście liceum do budynku, w którym jeszcze znajdują się gimnazjaliści, to ja wiem, jakie są relacje pomiędzy tymi dziećmi. Nie są dobre. To nie wpływa dobrze emocjonalnie. Nie chodzi o to, że wszyscy są „be”. Żebyśmy się źle nie zrozumieli.

Nauczycielka w VI Liceum Ogólnokształcącym: chciałam odwołać się do słów, które wypowiedziała moja poprzedniczka mianowicie, jeśli zgodnie z uchwałą zamiarową mielibyśmy być przenoszeni we wrześniu 2018 roku, to znaczy, że dzieci, które są w naszym liceum w tym roku w II klasie, III klasę – klasę maturalną rozpoczynają w nowym budynku, w nowym miejscu, bez odpowiedniego zaplecza, bo my tego zaplecza nie będziemy w stanie odtworzyć. Jest to dla nas bardzo trudne, bardzo niekomfortowe. Mówię to jako nauczycielka, ale również znam relacje rodziców tych dzieci.

Jeszcze jedna sprawa, jesteśmy potraktowani przez nasze miasto Łódź po macoszemu. Nasze dobro, dobro VI LO jest traktowane, co najmniej drugorzędnie. Doceniają nas w różnych gremiach, doceniają nas w różnych sferach. W tej chwili mamy u siebie wystawę poświęconą Leśmianowi, która gościła w Senacie. W związku z tą wystawą koresponduje z nami Zamojski Tygodnik Kulturalny na temat Adama Szczerbowskiego naszego pierwszego dyrektora. I oni potrafią docenić to jak my tę tradycję kultywujemy. I bardzo byś my chcieli to robić, właśnie w tym miejscu, w tym budynku.

Przedstawiciel Szkoły Podstawowej nr 83: ja, jak słucham takich wypowiedzi, zwłaszcza rodziców, to nie ukrywam, że się we mnie gotuje, a jest mi bardzo, bardzo przykro, że śmie pani tak naprawdę wypowiadać się na temat dzieci, których pani nie zna. I ja tak troszeczkę to odebrałem, jakby SP nr 83 była jakąś szkołą specjalną.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: szkoły specjalne mają również swoje zadanie do spełnienia i proszę nie używać takich porównań.

Przedstawiciel Szkoły Podstawowej nr 83: przepraszam, natomiast pewne spostrzeżenia i ataki od zeszłego roku są tak gorące w mieście, że państwo macie również ich dosyć. Przejdźmy do konkretów, my o nic nie prosimy, proszę w imieniu dzieci i rodziców o możliwość dobrych warunków do nauki w naszej szkole. Bo nam nic do szczęścia nie jest potrzebne, jak pomieszczenia. Dzisiaj dla przykładu, jak dzielimy powierzchnię i zajęcia, to liceum w połowie wykorzystuje swój budynek, a szkoła podstawowa wykorzystuje w 100%. Nam cały czas chodzi wyłącznie o pomieszczenia. Druga rzecz, mam dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności i moje dziecko mając dwie godziny dodatkowych zajęć odbywa je z trudem, bo też nie w komfortowych warunkach jak dla niej, bo w bibliotece, gdzie są dzieci i inne zajęcia. Ja jako łodzianin rozumiem w pełni VI Liceum, że czuje się w jakikolwiek sposób pokrzywdzone, bo rozumiem, że ludzie pracują tutaj już wiele lat, natomiast nie rozumiem tej kwestii, że tak naprawdę w całym tym galimatiasie nikt nie traci. Bo VI Liceum dostaje budynek po

termomodernizacji, z własnym Orlikiem, z 20 salami (a dzisiaj VI LO ma 9 oddziałów) i nie będzie miało problemu ze Szkołą Podstawową nr 83 i z naszymi, tymi niegrzecznymi dziećmi, które demoralizują młodzież z VI LO. My jako rada rodziców bardzo dużo pomagamy miastu, czyli wkładamy w państwowy budynek dużo pieniędzy, ostatnio przekazałem ponad 12 000 zł na to żeby wymienić okna, bo niedługo by one wyleciały, także wiele SP nr 83 robi. I jeszcze raz powtarzam, my o nic więcej nie prosimy jak, prosimy miasto o pomieszczenia. Tu chodzi o małe dzieci. I tak naprawdę my sobie nie wyobrażamy dalszej współpracy tak jak ona teraz jest, bo nie wiem czy ten mały dzieciak może cokolwiek zrobić temu starszemu. Nie chciałbym dzisiaj polemizować na temat zachowania się młodzieży jak również nauczycieli z liceum w stosunku do nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 83, do dzieci i wszystkich zachowań, jakie od września do marca miały miejsce, łącznie z zamykaniem drzwi przy sali gimnastycznej przy przejściu, przed nosem nauczycieli.

Ja w całości proszę i będę państwa prosił, żebyście państwo głosowali „za” przeniesieniem VI Liceum tylko i wyłącznie, dlatego że nie ma tak naprawdę merytorycznych podstaw do tego, żeby tego nie zrobić, bo obie te szkoły na tym korzystają.

Prezes Zarządu Okręgu Łódź Ligi Morskiej i Rzecznej p. Stefan Wasiljew: jako przedstawiciel Ligi Morskiej od wielu lat mam kontakt zarówno z VI Liceum Ogólnokształcącym, jak i ze Szkołą Podstawową nr 83. Jaka jest różnica? Musimy jako Liga Morska mówiąc o tradycjach przygotować nasz język do rocznika uczniów z liceum i ze szkoły podstawowej. Nie będę przypominał, bo państwo doskonale wiecie, jakie emocje w gazetach wybuchły, jak jedna i druga strona próbuje powiesić na sobie różnego typu cuda. Ja powiem o muzeum. Idea powstania muzeum w szkole powstała w 1981 roku. Liga Morska w Polsce powstała w 1918 roku, więc w tym roku obchodzimy 100 – lecie. W Łodzi powstała w 1925 roku, więc jest o 7 lat młodsza niż ogólnie Liga Morska. Po wojnie, w latach pięćdziesiątych została uznana jako naleciałości przedwojenne i została zlikwidowana. W 1981 roku została reaktywowana i krótko po tym jako pierwsze ogniwo nazwane Bractwem Ligi Morskiej zaistniała w VI Liceum. Wtedy pojawiła się inicjatywa żeby przy szkole zorganizować coś, co byłoby poświęcone pamięci morza. Najpierw nosiło to nazwę Izba, później Sala i w końcu w 1993 roku powstało Muzeum Morskie. Najlepszym dowodem na to, że ono zostało poważnie w Polsce potraktowane jest to, że otwarcia tego muzeum dokonywał dowódca Marynarki Wojennej admirał Waga. Muzeum jest wspólną własnością. Idea to są nauczyciele i pewnego typu sponsoring, nie finansowy, ale rzeczowy, to są działacze Ligi Morskiej, oficerowie Marynarki Wojennej i oficerowie Marynarki Handlowej.

Jeśli chodzi o problem, który powstaje to otrzymuję informacje, że w budynku szkoły na ul. Deotymy nie ma miejsca dla Muzeum Morskiego. Nie znam tego budynku, ale taki sygnał wskazuje, że będzie pewien problem. Druga rzecz, to gdyby Muzeum zostało przeniesione to w pierw będzie przenoszona szkoła i dostosowanie powierzchni do potrzeb szkoły, a dopiero potem, gdzieś, będzie przenoszone Muzeum. Stąd nasze wielkie zaniepokojenie i obawy, że ten cały wysiłek ludzi, uczniów zostanie zmarnowany. Nie celowo, tak jak marnowane są pewne rzeczy przy przenoszeniu się do lepszego mieszkania.

Chciałem państwu unaocznic nasz niepokój i sprostować, otóż na posiedzeniu w styczniu lub lutym padło podobno stwierdzenie, że Liga Morska popiera przeniesienie. Liga Morska do przeniesieni nie ma nic do powiedzenia. W związku z tym nie może popierać. Natomiast chcę przekazać nasz niepokój, że zostanie zniszczony nasz dorobek, dorobek ludzi, którzy nie byli związani finansowo tylko tym żeby całą ideę morską, ideę powstania Polski morskiej, powstania Gdyni Wybrzeża itd, żeby przekazać młodzieży.

Jeżeli państwo pozwolą to nieoficjalnie chcę państwa zaprosić, bo oficjalnie to władze szkoły, na wystawę 100 – lecie Ligi Morskiej przygotowaną w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, która trafiła do Łodzi i w dniu 22 marca zostanie oficjalnie otwarta. Poza tym już kolejny raz podczas Nocy Muzeów będziemy przedstawiać różnego typu sprawy związane z morzem.

Rodzie dziecka z VI Liceum Ogólnokształcącego: większość argumentów została powiedziana, natomiast chciałbym się odnieść do oburzenia państwa ze Szkoły Podstawowej nr 83 na temat zachowania dzieci. Pewnie, że to może nie całe 100%, ale wiem od uczniów, że dzieci z

podstawówki przychodzą i np. podchodzą do starszych kolegów i mówią: „daj szluga” albo „macie ogień, bo chcemy zajadać”, to chyba nie jest właściwe zachowanie. I to nie jest tylko takie sobie gadanie, bo te dzieciaki palą papierosy. Co do dewastacji, to tu jest kwestia wychowania czy dorosłości i wiadomo, że to się zdarza w szkołach podstawowych, a w jakiej to jest skali, to trzeba by tym się zainteresować. Myślę, że nie ma się co oburzać, że tak mówimy, bo po prostu tak jest. Odnosnie zapewnień, to było na konsultacjach, w osobie wiceprezydenta Trelu i z jego ust padło, że jeżeli rodzice, rada rodziców, społeczność szkoły się nie zgodzi to szkoła nie będzie przenoszona. Na koniec chciałbym dodać, że jeżeli państwu ze Szkoły Podstawowej nr 83 chodzi tylko i wyłącznie o warunki lokalowe to może szkoła podstawowa przeniesie się do budynku na ul. Deotymy.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: dziękuję za ten pomysł, on był również mocno rozważany, problem polega na tym, że w systemie edukacji szkolnictwo podstawowe ma nieco inne usytuowanie. Dzieci, które nie mają zapewnionego dowozu muszą być dowożone przez organ prowadzący. Chciałbym zadać pytanie Wydziałowi, co w sprawie listy osób nieskutecznie powiadomionych, o której mówiła pani dyrektor liceum i czy dziś możemy definitywnie stwierdzić, że dane ze szkoły są nieaktualne.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: z tego, co udało nam się teraz sprawdzić, po analizie żółtych zwrotek, to z 18 osób wymienionych na liście, od pozycji 6 do 18 rodzice zostali zawiadomieni. Jeżeli list jest dwukrotnie awizowany, a nie odebrany to traktujemy go jako skutecznie doręczony.

Pojawia się problem, jeżeli chodzi o pierwsze pięć osób, ponieważ osoby te zostały przyjęte do szkoły po przekazaniu listy uczniów do Wydziału, co nastąpiło po przyjęciu uchwały zamiarowej. Przekazana lista była podpisana przez dyrektora LO i potwierdzała stan faktyczny. Na podstawie tej listy Wydział Edukacji informował rodziców. Dyrektor VI LO i dwóch pozostałych liceów byli poinformowani, że o każdej zmianie mają obowiązek zawiadamiać Wydział Edukacji lub zawiadamiać rodziców o podjętej uchwale zamiarowej.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: Czy dzisiaj wszyscy uczniowie zostali skutecznie poinformowani?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: uważamy, że tak. Skutecznie poinformowani zostali rodzice tych uczniów znajdujących się na liście przekazanej przez dyrektora VI LO, a sporządzonej na konkretny dzień.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy spełnione zostały wymogi formalne na tyle, że z punktu widzenia organu nadzoru nad samorządem ze strony Wojewody, nie będzie uwag do podjętej przez nas uchwały.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: w naszym przeświadczeniu rodzice uczniów, o których wiedzieliśmy, że są na liście i są uczniami, zostali skutecznie powiadomieni.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski: chciałbym prosić o ewentualną opinie prawną w tym zakresie, żebyśmy nie mieli wątpliwości, bo podejmiemy dzisiaj uchwałę, która w jakiś sposób będzie zagrożona rozstrzygnięciem Wojewody i wołałbym żebyśmy podejmowali ją w pełni świadomie. Mam nadzieję, że istnieje możliwość uzyskania do jutra opinii prawnej w przedmiotowej sprawie, która by jednoznacznie wskazywała czy w tym zakresie jest podstawa do tego żeby to unieważnić czy wszyscy zostali poinformowani skutecznie.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: ja myślę, że pytanie powinno być skierowane do pani dyrektor VI Liceum, jeżeli pojawiła się piątka nowych uczniów to czy pani dyrektor poinformowała Wydział Edukacji?

Dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego p. Krystyna Zielińska: naszym obowiązkiem jest naniesienie wszystkich uczniów, którzy są nowoprzyjęci do tak zwanego systemu OSON i my nanieśliśmy dane tych uczniów do systemu. Te dane są natychmiast widoczne w systemie i Wydział Edukacji ma do tego podgląd. Pani inspektor z Wydziału Edukacji konfrontowała z nami dane, które były poprzednio naniesione z danymi, które były u nas w szkole, z księgą uczniów i OSON, ponieważ pewne rzeczy były niewidoczne. My swój obowiązek, nanosząc zmiany do systemu, wypełniliśmy.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: nie zadałam pytania czy pani dyrektor twierdzi, że Wydział Edukacji ma podgląd i może sobie podejrzeć. Zadałam pytanie czy pani dyrektor poinformowała Wydział Edukacji o piątce nowych uczniów?

Dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego p. Krystyna Zielińska: nie, osobiście nie informowałam. Wnieśliśmy tylko dane do systemu.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy do jutra, zgodnie z prośbą pana radnego Zalewskiego, możemy mieć opinię prawną?

W świetle danych, które zostały przedstawione przez panią dyrektor Bardzką i spełnieniu wymogów na dzień, kiedy ta uchwała była kierowana do pana Kuratora stwierdzam, że wszystkie wymogi formalne zostały spełnione. Tę piątkę dzieci, które zmieniły szkołę w trakcie roku szkolnego, w styczniu lub lutym br. odkładamy do opinii prawnej w tej sprawie.

Musimy przyjąć punkt wyjścia dla procedowania uchwały i tym punktem wyjścia jest stan na opinię, która wyraża pan Kurator. Gdyby Kurator miał wiedzę, o której dzisiaj rozmawiamy wniósłby zastrzeżenia również.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski: przepraszam, ale zgłosiłem wniosek formalny żeby dzisiaj nie głosować do czasu otrzymania opinii prawnej.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku zgłoszonego przez pana radnego Marcina Zalewskiego.

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za”, 5 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” nie przyjęła wniosku zgłoszonego przez pana radnego Marcina Zalewskiego.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przekształcenia VI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela w Łodzi przy ul. Podmiejskiej 21 poprzez zmianę jego siedziby – **druk nr 46/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia VI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela w Łodzi przy ul. Podmiejskiej 21 poprzez zmianę jego siedziby – **druk nr 46/2018.**

Troje radnych obecnych na posiedzeniu nie wzięło udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester: proszę dyrekcje Wydziału, żeby ze szczególną troską została potraktowana kwestia przenosin VI LO do nowego miejsca, żeby zagwarantowane zostały niezbędne środki finansowe i techniczne, co do samego aktu przeprowadzenia, a jednocześnie z chwilą, kiedy Liga Morska podejmie decyzję o swojej przyszłości, czy będzie chciała pozostać w budynku przy ul. Podmiejskiej czy przenieść się wraz z VI Liceum do budynku przy ul. Deotymy, żeby również potraktować Ligę Morską jako podmiot, który funkcjonował i był inspirowany przez

VI Liceum. Jeżeli zostaną na ul. Podmiejskiej to również żeby stworzyć warunki do dalszego funkcjonowania Ligi Morskiej i muzeum.

Ad pkt 5 - Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia XX Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Łodzi przy ul. Obywatelskiej 57 poprzez zmianę jego siedziby - druk nr 47/2018.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Tomasz Głowacki: w projekcie uchwały mamy datę 1 września 2019 roku, czy państwo nie rozważali roku 2018?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: nie, dlatego że liceum nie zmieści się w tym budynku do puki całkowicie nie wygaśnie gimnazjum.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester: czy społeczność XX Liceum nie ma nic przeciwka przeprowadzce?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: nie, panie dyrektor się porozumiały, zaczynają wspólne prace w wolnych przestrzeniach, na potrzeby XX Liceum.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przekształcenia XX Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Łodzi przy ul. Obywatelskiej 57 poprzez zmianę jego siedziby - **druk nr 47/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia XX Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Łodzi przy ul. Obywatelskiej 57 poprzez zmianę jego siedziby - **druk nr 47/2018.**

Ad pkt 6 - Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. bp. Ignacego Krasickiego w Łodzi przy ul. Obornickiej 11/13 poprzez zmianę jego siedziby - druk nr 48/2018.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Tomasz Głowacki: jakie są uwagi w piśmie Solidarności?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: decyzja nr 16/2018 prezydium Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ Solidarność z 15 lutego dot. projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie przekształcenia XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. bp. Ignacego Krasickiego w Łodzi przy ul. Obornickiej 11/13 poprzez zmianę jego siedziby: prezydium Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ Solidarność działając na podstawie art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 maja o związkach zawodowych wnosi uwagi do powyżej wymienionego projektu uchwały w zakresie związku zawodowego. Naszym zdaniem jest to kolejna próba zwiększenia atrakcyjności XXX Liceum poprzez przeniesienie do nowej siedziby. Jednak samo przenoszenie uczniów nie spowoduje zwiększenia naboru i popularności XXX Liceum ogólnokształcącego. Należałoby rozważyć czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie w tej lokalizacji szkoły podstawowej.

Radny p. Tomasz Głowacki: pomysł przeniesienia XXX LO pojawił się już w zeszłorocznych konsultacjach, również Gimnazjum nr 15, rodzice chcąc utworzyć tam liceum, przyjęli ten pomysł ze zrozumieniem, ale wiem, że na chwilę obecną już wykorzystywane jest doświadczenie nauczycieli z Gimnazjum nr 15, którzy są w dużej mierze zatrudniani w XXX LO. W stworzeniu tej grupy nauczycieli duży udział miała pani dyrektor Gimnazjum nr 15. Czy w tej sytuacji jej potencjał będzie wykorzystany w tym nowym układzie?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: pani dyrektor zgodnie z ustawą przestanie gdyż dyrektorem w momencie wygaszenia gimnazjum. Z tego, co wiem, nie rozważa możliwości dalszego zatrudnienia w oświacie.

Radny p. Tomasz Głowacki: ale czy były takie propozycje ze strony władz miasta? Bo jak ktoś nie ma propozycji to z nich nie korzysta? Dlatego chodzi mi o to, czy jeżeli wykorzystujemy, i dobrze, markę tego gimnazjum, bo było najlepszym w Łodzi, to czy nie powinniśmy przede wszystkim docenić zespołu jak i osoba, która go stworzyła i nim kierowała? Czy widzicie jakąś możliwość propozycji dla pani dyrektor?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: nie do końca rozumiem intencję pytania, dlatego że XXX LO z ul. Obornickiej będzie przenoszone na ul. Sowińskiego i bytem, który będzie na ul. Sowińskiego docelowo będzie XXX Liceum. W tym liceum jest dyrektor. Natomiast w tej chwili na ul. Sowińskiego funkcjonuje Gimnazjum nr 15 i pani dyrektor Franek jest dyrektorem tego gimnazjum. Więc nie bardzo wyczuwam intencję propozycji.

Radny p. Tomasz Głowacki: przy odrobinie dobrej woli można ją wyczuć. Chodzi mi o to, czy pani dyrektor Franek po zakończeniu kierowania gimnazjum, co jest nieuchronne, otrzyma z Wydziału Edukacji jakąś propozycję związaną z XXX LO?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: pani dyrektor Franek, wstępnie w rozmowie z Wydziałem Edukacji jako jedna z wielu kończy pracę w gimnazjum ustawowo. Z tego, co przekazywała rozważa możliwość przejścia na emeryturę w momencie wygaszenia gimnazjum.

Radny p. Tomasz Głowacki: kilka osób się obruszyło, a ja uważam, że trzeba promować osoby, które mają wyniki, które prowadzą szkołę w dobry sposób, a nie tych, którzy tych wyników nie mają albo wręcz szkoły prowadzą do upadku. I tylko i wyłącznie tym było podyktowane moje pytanie i nie rozumiem tego obruszenia, bo jeśli chcemy podnosić poziom edukacji to właśnie w taki sposób doceniając takie osoby.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester: myślę, że do tego tematu wrócimy jeszcze, kiedy będziemy mówić w punkcie 7 i 8 o planach na kolejne lata. Ja wyczuwam w głosie pana radnego duży niepokój, bo jeżeli obecny dyrektor XXX LO dostaje po raz kolejny deskę ratunkową w postaci przeniesienia do innego budynku po to żeby zachować liceum, a dzisiaj może się pochwalić trzema oddziałami, a w zasadzie jednym, który jest związany z XXX LO, bo dwa pozostałe są związane z Gimnazjum nr 15, to raczej do dyrektorów o których moglibyśmy same superlatywy powiedzieć, nie należy. O innych wątkach nie chcę mówić, bo nie ma potrzeby. Natomiast chcę zwrócić uwagę na fakt, że przez ostatnie lata XXX LO funkcjonowało w okrojonym składzie, a cały obiekt był udostępniany innym podmiotom. I tym podmiotom, którym udostępniano obiekt, udostępniano również majątek szkoły. W związku z tym ja oficjalnie, zwracam się do pani dyrektor z prośbą żeby po pierwsze został przeprowadzony spis z natury, dokumentów i wyposażenia XXX LO, które jest jemu przypisane, a jednocześnie, ponieważ obiekt zostanie opuszczony, żeby pani dyrektor zechciała wypowiedzieć umowy wszystkim umowom zgodnie z obowiązującym prawem, bo przestaje być administratorem dla tego obiektu z dniem 31 sierpnia. Myślę, że to będzie uczciwe postawienie sprawy, zarówno w odniesieniu do XXX LO jak i w odniesieniu do majątku, którego właścicielem jest miasto.

Innych pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przekształcenia XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. bp. Ignacego Krasickiego w Łodzi przy ul. Obornickiej 11/13 poprzez zmianę jego siedziby - **druk nr 48/2018**.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. bp. Ignacego Krasickiego w Łodzi przy ul. Obornickiej 11/13 poprzez zmianę jego siedziby - **druk nr 48/2018**.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester: zaproponował, aby punkt 7 i 8 były procedowane łącznie.

Uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 7 - Perspektywy rozwoju szkolnictwa zawodowego w Łodzi.

Ad pkt 8 - Propozycje planów organizacji szkół ponadpodstawowych ogólnokształcących i zawodowych na rok szkolny 2018/19.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła informację.

Miasto prowadzi 17 zawodowych zespołów szkół ponadgimnazjalnych oraz 1 centrum kształcenia zawodowego i ustawicznego. W szkołach zawodowych w roku szkolnym 2017/18 kształci się około 7150 uczniów.

W zespołach i centrum funkcjonuje 18 techników, 13 branżowych szkół I stopnia (do 31.08.2017r. zasadniczych szkół zawodowych), przy czym nabór jest tylko w 10 branżowych szkołach. W roku szkolnym 2017/18 szkoły kształcą w 78 zawodach, w tym: w 50 zawodach w technikach, 28 zawodach w branżowych szkołach I stopnia.

W związku z systematycznym wzrostem zapotrzebowania na kadrę techniczną średniego szczebla oraz na pracowników wykwalifikowanych, przygotowanych do prac w konkretnym zawodzie, Wydział Edukacji od kilku lat podejmuje działania mające na celu zwiększenie liczby oddziałów w szkołach zawodowych kosztem liceów ogólnokształcących. W roku szkolnym 2017/18 przyjęto do oddziałów licealnych ok. 58,49% kandydatów, do techników 36,27%, do branżowych szkół I stopnia 5,25% z ogólnej liczby aplikujących o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych. Systematycznie wzrasta, mimo niżu demograficznego, udział młodzieży w szkołach zawodowych. Na przestrzeni kilku lat znacząco zmienił się procentowy udział młodzieży w klasach pierwszych, na korzyść szkół zawodowych. Czynnikiem sprzyjającym wzrostowi młodzieży w szkołach zawodowych są z pewnością prowadzone od kilku lat działania promujące kształcenie zawodowe w Łodzi oraz ogólnopolska debata na temat pozytywnego wyboru, jakim jest szkoła zawodowa. Procentowy udział młodzieży w poszczególnych typach szkół w roku 2017/18 w porównaniu do roku 2006/07 kształtuje się następująco:

	2006/07	2017/18
LO	70,02%	58,49%
T	18,24%	36,27%
ZSZ	6,67%	5,25

Wiele łódzkich szkół zawodowych oferuje kształcenie modułowe, w niektóre szkoły podjęły także we współpracy z pracodawcami kształcenie dualne.

Szkoły zawodowe nawiązały ścisłą współpracę z pracodawcami, organizując klasy patronackie, szkolenia i warsztaty, zajęcia praktyczne u pracodawców. Pracodawcy wspierają szkoły w różnych obszarach: dofinansowują wyposażenie szkół, szkolą nauczycieli i uczniów, udostępniają swoje pomieszczenia na praktyczną naukę zawodu, wyposażają pracownie, organizują ośrodki egzaminowania w swoich przedsiębiorstwach.

Rozwój oferty edukacyjnej w ostatnich latach:

Od kilku lat samorząd prowadzi badania rynku pracy dla potrzeb edukacji. Na podstawie opinii i analiz płynących z ORPdE rozwijana jest oferta szkół zawodowych. W ostatnich kilku latach wprowadzono następujące kierunki kształcenia: technik weterynarii, fototechnik, fotograf, technik cyfrowych procesów graficznych, technik dróg i mostów kolejowych, transportu kolejowego, technik włókiennik, technik włókienniczych wyrobów dekoracyjnych, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik gazownictwa, technik analityk, lakiernik, technik optyk, technik leśnik, technik eksploatacji portów i terminali, technik hodowca koni, technik mechatronik pojazdów samochodowych oraz technik naprawy nadwozi pojazdów samochodowych oraz technik kontroli jakości i bezpieczeństwa żywności - w formie eksperymentu pedagogicznego, a także magazynier - logistyk, mechanik motocyklowy. Od roku szkolnego 2018/19 planujemy wprowadzenie trzech nowych zawodów - technik pszczelarz, zegarmistrz oraz ślusarz, w tym wymienione dwa ostatnie na wniosek łódzkich pracodawców.

W łódzkich szkołach zawodowych kształcone są wszystkie kierunki, na które zapotrzebowanie zgłasza rynek pracy. Niestety, mimo wyraźnego zapotrzebowania płynącego z rynku pracy, niekiedy nie powstaje oddział z powodu braku chętnych (np. w oferowanych zawodach takich jak: krawiec, zdun, kominiarz, technik odlewnik, operator maszyn odlewniczych operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych, czy operator obrabiarek).

Jeśli chodzi o szkoły licealne to tak jak w ubiegłym roku brana była pod uwagę zdawalność matury i proponujemy w sumie 90 oddziałów klas I w Liceach Ogólnokształcących i około 21 oddziałów w zespołach szkół ogólnokształcących.

W liceach brano pod uwagę kolejny rok, kiedy będą dwa roczniki do liceów. Wydział kontaktował się z dyrektorami liceów, z zapytaniem jak w kolejnym roku będzie można pogodzić interesy jednego i drugiego rocznika.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: ja mam pytanie dotyczące polityki edukacyjnej miasta wiemy, że przed nami bardzo trudny kolejny rok i chaos, który nastąpi. Czy Wydział przydzielając w tym roku te ilości oddziałów, zwłaszcza w liceach ogólnokształcących, wziął pod uwagę również kolejny rok i równość szans młodzieży w dostępie do tych wszystkich typów szkół? Ta analiza powstała przed czy po projekcie uchwały zamiarowej dot. ZSO nr 7, czyli XXXIV LO?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jest 5 oddziałów. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to w zasadzie sytuacja jest w tej chwili w ten sposób opracowana, jeśli chodzi o rok 2018/2019, że tylko w przypadku jednego liceum będzie dla klas ponadgimnazjalnych większa liczba oddziałów niż dla klas ponadpodstawowych. I tak np. w I LO będziemy proponować trzy i trzy klasy, w II LO trzy i trzy klasy, w IV LO cztery i cztery klasy, wszędzie staraliśmy się w ten sposób układać plan oddziałów żeby tę równość szans zachować.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: ale to w tym momencie nie będzie równości, ponieważ w I LO będzie sześć a jest pięć dla jednego rocznika, czyli z automatu będzie tych oddziałów dla każdego rocznika mniej.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: zdecydowanie.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: no właśnie o to mi chodzi, że dzieci z tamtych roczników, właściwie z obu roczników, będą pokrzywdzone pod względem dostępu do edukacji.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: staraliśmy się żeby było sprawiedliwie, natomiast na pewno nie będzie takiego dostępu jak teraz.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy to, że te dobre licea nie będą mogły otwierać tak dużej ilości jak w tym roku, czy to wynika z bazy lokalowej? Czy jeżeli w niektórych liceach dałoby radę ten poziom zachować, czyli jeżeli dziś jest pięć to zrobić dwa razy pięć, czy Wydział to rozważał? Czy z góry był pewien klucz przyjęty? Czy baza lokalowa była jedynym ograniczeniem, czy były też inne?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: baza lokalowa była jedynym ograniczeniem, mamy np. XIII LO gdzie w tym roku wystawiamy do naboru pięć klas, a w następnym roku będziemy wystawiać dziesięć, ponieważ takie mamy możliwości lokalowe. Tam gdzie była taka możliwość tak zrobiliśmy.

Radna p. Anna Lucińska: jak to się ma do tego trendu, który w tej chwili występuje, jeżeli chodzi o licea i szkoły zawodowe? Jakie planujecie proporcje między kształceniem ogólnym, a kształceniem zawodowym? Czy są dane czy młodzież kończąca dany kierunek rzeczywiście idzie zgodnie z wykształceniem do pracy? Szczególnie interesuje mnie np. technik informatyk, czy aż tak duże jest zainteresowanie, bo kierunek ten jest w wielu szkołach? W przedstawionej analizie SWOT jest spadek liczby nauczycieli kształcenia zawodowego dysponujących wysokimi kwalifikacjami specjalistycznymi. Czy jest przyzwolenie władz miasta żeby tacy nauczyciele, w wieku poprodukcyjnym, mogli pracować dalej?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w roku szkolnym 2006/2007, czyli 10 lat temu 70% absolwentów szkół szło do liceów. W tym roku 2017/2018 idzie 58%, czyli staramy się odwracać tę tendencję, ale już od dwóch lat utrzymuje się na poziomie 57% - 58%, 35% w technikalnych i 5% w zasadniczych, teraz branżowych. Problem jest tego typu, że bardzo duża grupa absolwentów szkół nie aplikuje, nie wskazuje w swoich trzech wyborach szkół technikalnych, ani zasadniczych. I w tym roku, przy naborze była taka sytuacja, że 350 dzieci znalazło się poza systemem. Zwiększaliśmy liczbę miejsc w naborze, żeby ci młodzi ludzie nie mieli takiego stresu, że nigdzie nie zostali przyjęci.

Jeśli chodzi o badania, to wszystko badamy w obserwatorium rynku pracy. Przed podjęciem decyzji o wprowadzeniu nowego zawodu zasięgamy języka, jakie są perspektywy zatrudnienia. Natomiast bardzo trudno powiedzieć gdzie ci ludzie trafiają. Jeśli są to klasy patronackie w technikalnych to zdecydowana większość młodzieży idzie do tego pracodawcy. Natomiast ich drogi zawodowe bardzo różnie się układają, absolwenci idą tam gdzie pracodawca więcej płaci.

Odbiliśmy szereg spotkań i pracodawcy zwracają nam teraz uwagę na jedną tendencję, że dzisiaj dla pracodawcy nie do końca liczy się fachowość w zawodzie raczej liczą się kompetencje miękkie, czyli umiejętność współpracy, umiejętność porozumiewania się, ponieważ jak będzie miał kreatywnego pracownika, to on go pośle na kursy doskonalące i w danym zawodzie się dokształci.

Jeśli chodzi o analizę SWOT, to oczywiście jest pozwolenie i my zatrudniamy tych ludzi, którzy nie są nauczycielami, bo gdybyśmy ich zatrudnili z karty i tabelki ministerialnej to żaden

fachowiec by nie przyszedł do pracy. W związku z tym dyrektorzy wiedzą, że mogą zatrudniać bez przygotowania.

Dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosła p. Marcin Józefaciuk: jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe to rzeczywiście jeszcze ciągle jest ono uważane za szkolnictwo niższe. Staramy się jako dyrektorzy szkół odczarować to szkolnictwo ze względu na to, że nasze technika są naprawdę w stanie świetnie przygotować uczniów nie tylko do egzaminu kwalifikacji zawodowych, ale również do egzaminów maturalnych. Nie jest to, więc zamknięcie drogi dla dziecka, a wręcz przeciwnie jest to otwarcie drogi do większego rynku pracy i większego zakresu zainteresowań. Jeśli chodzi o szkoły branżowe I stopnia tutaj rzeczywiście kształcą się specjaliści, już tacy pasjonaci, którzy pracują u pracodawcy przez dwa dni w trakcie trwania zajęć i często są przez nich przyjmowani do pracy po ukończeniu szkoły. Wiec, jeśli chodzi o nasze szkolnictwo zawodowe to jestem z niego dumny, choć jeszcze trzeba dużo zrobić i dlatego proszę państwa radnych o wsparcie, bo jest warto kierować dzieci w stronę zawodu a nie tylko w stronę szkół ogólnodostępnych i ogólnych klas.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czym mógłby się pan pochwalić, bo w mediach dużo słychać o pana szkole, a tu nie wykorzystuje pan najlepszego audytorium, jakim jest Komisja Edukacji i związkowców, którzy może zechcą życzliwie patrzeć na rzemiosło w naszym mieście.

Dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosła p. Marcin Józefaciuk: jesteśmy otwarci na współpracę ze związkowcami, z izbami rzemieślniczymi, jesteśmy w trakcie rozmów z Izbą Rzemieślniczą. Zapraszamy wszystkich do współpracy i do wsparcia całego szkolnictwa zawodowego, które w Łodzi stoi na wysokim poziomie. Zapraszam serdecznie na drzwi otwarte 14 kwietnia i 25 maja oraz 13 maja na pokaz fryzur bajkowych oraz pokaz koniarski. Jeżeli chodzi o przyszłość to planujemy otworzyć dwa oddziały: oddział zegarmistrza oraz oddział na poziomie technikum hodowcy pszczelarza. Byliśmy na targach edukacyjnych i było zainteresowanie tymi kierunkami tak, więc mamy nadzieję, że rzeczywiście otworzymy te oddziały.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: z materiału, który został zaprezentowany Komisji przewija się niejako na pierwszym planie zachowawczość w odniesieniu do szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Otóż ta zachowawczość jest zaprzeczeniem tendencji, jaka została zasygnalizowana w tej sali na początku kadencji, kiedy wyraźnie było wskazane, że będziemy preferować szkolnictwo zawodowe, a ograniczać szkolnictwo ogólnokształcące. Padły również argumenty za tym stwierdzenie. I co się okazuje? O ile to stwierdzenie było brane pod uwagę trzy lata temu, dwa lata temu i rok temu o tyle teraz mamy powrót do tego, co było przed trzema laty. Otóż liczba oddziałów w szkołach ogólnokształcących z 90 zmalała do 85, potem do 79 a teraz wracamy do punktu wyjścia, czyli 90 oddziałów. Zachowawczość polega na tym, że za wszelką cenę chcemy utrzymać aktualny stan posiadania w poszczególnych placówkach, a przecież nie temu służą zmiany zwłaszcza w obszarze reformy i nie temu służyły decyzje na początku kadencji dotyczące szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Wyjątkiem od tej reguły jest kilka placówek gdzie została przyznana ilość klas I w przyszłym roku odbiegająca od tego, co się dzieje z klasami wychodzącymi. I ta zachowawczość budzi niepokój, bo z niej wynika, że trend, o którym mówiliśmy przez trzy lata zostaje powstrzymany, żeby nie powiedzieć cofnięty. Krótko mówiąc pani przewodnicząca Bartosiak zwróciła uwagę na przełomowy rok przyszły, kiedy już nas tutaj może nie być, Wydział jako struktura będzie funkcjonował i w związku z tym brakuje modelu, do którego dążymy. Mówimy o jak najlepszym wykorzystaniu obiektów – zgoda, ale optymalne wykorzystanie klasopracowni uniemożliwia działalność pozalekcyjną, z której słynne były szkoły takie jak XII LO, XXVI LO, I LO, VIII LO, IV LO, gdzie w ubiegłym roku przyjęliśmy tylko jedną klasę, a od września planujemy cztery. Bolączką pójścia na ilość, a nie na jakość są efekty w rankingach łódzkich szkół. I LO, które jeszcze przed kilkunastoma laty było najlepsze w Polsce, teraz jest gdzieś w pierwszej dziesiątce i to przy braku konkurencji. Ale kiedyś było po cztery oddziały w I Liceum, teraz jest po pięć. Idziemy na ilość kosztem jakości. Podobnie

renomowane IV LO z dwujęzycznością języka angielskiego, podobnie renomowane VIII LO z dwujęzycznością języka niemieckiego, podobnie renomowane XIII LO z dwujęzycznością języka francuskiego. Myślę, że trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, że szkoły elitarne muszą pozostać elitarne żeby poziom szkolnictwa publicznego był zachowany. Jeżeli nie będziemy o to zabiegać to liceum salezjanów, liceum Uniwersytetu Łódzkiego, powołane w przyszłości liceum łódzkiej specjalnej strefy ekonomicznej będzie dominować. My przeznaczamy bez mała 1,5 miliarda na publiczną edukację, a wyprzedzają nas maluczcy. To jest asumpt do przemyslenia. Padła argumentacja, ze strony pani dyrektor Gryty, że kierowaliśmy się taką propozycją jak wyniki matur. Ja nie kwestionuję wyników matur, bo być może będziemy do nich jeszcze wracać na posiedzeniu Komisji, ale to nie jest jedyny wyznacznik, ważne jest jak skuteczna jest młodzież w zabieganiu o szkolnictwo wyższe, jaki jest odsetek tych, którzy chcą się edukować dalej. Myślę, że tutaj został popełniony błąd. Wracamy strukturalnie, organizacyjnie, żeby nie powiedzieć mentalnie przez pryzmat rad pedagogicznych do sytuacji sprzed trzech lat, czyli z początku kadencji. Jeśli mówimy o szkolnictwie zawodowym, któremu takie dawaliśmy preferencje w minionych latach to można powiedzieć, że faktycznie z 65 oddziałów w technikum proponujemy 79, ale proszę mi powiedzieć w tym materiale, jakie jest zapotrzebowanie na młodzież z maturą, jeśli chodzi o rynek pracy? Wszędzie brakuje określonych zawodów, przysłowiowej szwaczki, hydraulika nie chcą wskazywać. Przez 7 dni trwają targi sanitarne połączone z edukacją, wyobraźcie sobie, że pracodawcy organizują w hali EXPO żeby pozyskać nowych pracowników, a nasze szkolnictwo zawodowe pod tym względem stoi w miejscu. Nie wrócimy do historii z ul. Siemirackiego i Kopcińskiego Zespołu Szkół Budowlanych, które to szkoły przygotowywały do zawodów dzisiaj poszukiwanych na rynku. Jeżeli ja patrzę, że windę mi montuje Ukrainiec, to ja się pytam, dlaczego tej windy nie montuje Polak? Nie, dlatego że Ukrainiec mniej zarabia i jest tańszy tylko, dlatego że polskich fachowców nie ma. Myślę, że tu należałoby tak naprawdę wrócić do tego modelu sprzed trzech lat i w dalszym ciągu preferować szkolnictwo zawodowe. Dzisiaj jedna z największych uczelni i najlepiej oceniana w Łodzi – Politechnika Łódzka boryka się z naborem kandydatów, a jeśli trafiają kandydaci to z ogólnym wykształceniem, gdzie muszą być zawodowo przygotowywani, najczęściej po Politechnice oni są elektrykami teoretykami. Bo absolwentów z technikum nie jesteśmy w stanie wypuścić tylu ilu może jedna uczelnia techniczna przyjąć, a przecież nie wszyscy wiążą swoją przyszłość z Politechniką Łódzką. Wydaje się, że ten wysiłek, który został popełniony i wymagał na pewno dużo uzgodnień, jednak nie trzyma się tej linii, którą przyjęliśmy przed trzema laty i warto na ten temat pomyśleć, tym bardziej, że licea staną przed dylematem naboru w przyszłym roku do trzyletniego liceum po gimnazjum i czteroletniego po szkole podstawowej. Jeżeli dzisiaj wypełnimy te klasy (sale) uczniami po to żeby wszyscy mogli mieć tyle samo zajęć ile w mijającym roku, to w przyszłym roku nie będzie tej możliwości. I wprowadzimy system sześciodniowego tygodnia, bo tak trzeba będzie zrobić żeby wszystkich wyedukować na poziomie średnim. Szkoły się nie rozciągną jak guma. Myślę, że warto na to zwrócić uwagę i poszukiwać modelu do którego będziemy dążyć, a nie tylko i wyłącznie zaspakając aktualne potrzeby poszczególnych placówek i myśleć kategoriami roku najbliższego 2018/2019. te uwagi czynię nie w sposób złośliwy czy dyskredytujący pracę Wydziału, ale chciałbym żebyśmy nadawali na tych samych częstotliwościach i spróbowali sobie odpowiedzieć na pytanie do czego chcemy poprzez łódzki system edukacji dążyć. A wydaje się, że dwa cele są najważniejsze: najwyższy poziom kształcenia (obojętnie, jakiego typu szkoły dotyczy) i stworzenie warunków do edukacji dla młodzieży w taki sposób żeby po jej zakończeniu nie wycierała bruku w oparciu o rejestracje w Powiatowym Urzędzie Pracy. A tutaj zwiększając liczbę klas w liceach ogólnokształcących rok przed skutkami wyżu demograficznego w liceach popełniamy w moim przekonaniu niemały błąd i nie myślimy o tym, co będzie za rok.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: co do zasady z większością uwag pana przewodniczącego się zgadzam i cieszę się, że to pan przewodniczący mówił a nie ja, z małymi wyjątkami, że to nasze szkolnictwo zawodowe, jeżeli chodzi o proporcje zwiększało się pomału. Jakieś cztery lata temu te proporcje były zdecydowanie lepsze. Jakieś trzy, dwa lata temu nastąpił spadek. Przedstawiony materiał nie odpowiada na problemy, które się zadziały od dwóch lat, jeżeli chodzi o faktyczny spadek zainteresowań szkolnictwem zawodowym. Podam konkretne

przykłady: jestem za tym żeby Wydział Edukacji bardziej przyglądał się właśnie pracy wszystkich placówek, a w tym placówek zawodowych, przykład: technik logistyk – rozszerzenia ma z języka obcego i geografii. Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, z jakim rozszerzeniami mają możliwość iść na studia logistyczne na Politechnikę Łódzką? To jest kwestia matematyki i fizyki bądź chemii. Jakie szanse daje oferta edukacyjna naszych szkół żeby młodzież mogła dalej podejmować naukę i żeby była bardziej atrakcyjna na rynku pracy.

Kolejny przykład: technik informatyk, czy państwo wiecie w ilu placówkach mamy technika informatyka? Ja naliczyłam 6 bądź 7, a proszę zobaczyć oferty pracy dla osób z wykształceniem technik informatyk – prawie zero. Wszyscy chcą żeby ten technik informatyk poszedł na studia. Ale proszę zobaczyć, jakie ma rozszerzenia i możliwości pójścia na studia po tej szkole – praktycznie zerowe.

To Wydział ma kreować, realizować politykę oświatową naszego miasta. Przyjęliśmy te politykę, tam to wszystko było zapisane. Było zapisane, że ma być jedno centrum edukacyjne, które miałyby wspierać szkoły zawodowe żeby podnosiły jakość kształcenia. To jest kolejny element, który leży w polityce edukacyjnej.

No i przykład przepelnienia klasami w liceach ogólnokształcących. Ja to widzę tragicznie. Co roku mamy taką sytuację, że około 300 uczniów jest poza naborem bo po prostu źle kliknęli. I komu te klasy dajecie? Znow liceom ogólnokształcącym. Rozumiem, że dyrektorzy placówek walczą o swoje, ale my powinniśmy być odpowiedzialni za politykę całego miasta. Trzeba postarać się to naprawić jeszcze na etapie naboru.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałbym żebyśmy się właściwie rozumieli, te uwagi dotyczące przeszłości edukacji w Łodzi wynikają z naszych wspólnych działań i z tego cośmy kiedyś podjęli. My nie jesteśmy tylko i wyłącznie recenzentami pracy Wydziału, tak nas nie należy odbierać, chcemy być wsparciem w tworzeniu tego, co dla łódzkiej edukacji jest najkorzystniejsze i w związku z tym, tak proszę te uwagi przyjmować, a nie w kategoriach takich, że coś Komisja wymyśliła. Natomiast myślę, że warto na temat przyszłości edukacji porozmawiać w kontekście tego jak realizowane są poszczególne to, co powiedziała pani radna Bartosiak, elementy programowe przy tworzeniu poszczególnych klas, przy tworzeniu ich profili. Jeżeli jest klasa dziennikarska w liceum ogólnokształcącym, to warto zwrócić uwagę, jaki model dziennikarza ma być wykształcony w trzyletnim procesie edukacyjnym. Trzeba zobaczyć, jakie przedmioty są uwzględnione. Kiedyś były proste zasady, biologiczno – chemiczna, matematyczno – fizyczna, humanistyczna, artystyczna. Ale z tego wynikało kilka ważnych rzeczy, że w humanistycznej było dwa lub trzy razy mniej matematyki niż w matematyczno – fizycznej. Dzisiaj, kiesy mówimy na poziomie liceów ogólnokształcących o jeszcze szerszej specjalizacji, chociażby przytoczona klasa dziennikarska, nie chciałbym jeszcze o innych mówić, gdzie atrakcyjność szkoły chce się podnieść chwilowym elementem zainteresowania, czyli zaspokojeniem naboru do klasy I, np o profilu wojskowym. Trudno żeby w tym profilu nie znajdowały się elementy musztry. Co z tego, że on będzie wyglądał dobrze w mundurze, jak on nie będzie umiał chodzić i jego koordynacja ruchów będzie taka, że dyskryminuje go nawet z obrony terytorialnej, już nie mówię o służbie w oddziałach czynnych. To wszystko trzeba mieć na uwadze i myślę, że warto jeszcze się w to wgłębić, bo dyrektor myśli dwoma kategoriami: zatrzymać kadrę i utrzymać liczbę osób. Natomiast nie myśli w kategoriach tego, co on z tej swojej szkoły później wypuszcza w obieg. To tyle, nie chciałbym żeby to wyglądało tak, że z panią Bartosiak eksploatujemy się nad wyraz.

Radna p. Anna Lucińska: pani dyrektor wymieniła kilka zawodów, które podtrzymujecie, które się pojawiły w szkołach zawodowych, a jest bardzo trudny nabór do tych zawodów i które jednocześnie są poszukiwane na rynku pracy. I ja bym oczekiwała od miasta pomocy przy ukazaniu wartości tych zawodów i ich potrzeb. Szkoły niestety nie są w stanie tak wypromować dany zawód żeby uczniowie się przekonali to musi być jakiś ogólny przekaz płynący z miasta i ogólna pomoc szkołom tym, które się z tym borykają. Jak państwo wiecie zapotrzebowanie na zawód włókiennik jest bardzo duże, młodzież może przebieierać w ofertach pracy, a młodzież tego zawodu nie wybiera, dlaczego? Bo młodzież na poziomie gimnazjum nie ma wiedzy o tym

kierunku. I ten przekaz płynący ze szkoły to jest kropla w morzu. Powinna być pomoc miasta, żeby ten zawód wykreować. Ja o tym mówię, bo jest mi akurat bliskie, bo w praktyce ocieram się o to. Powinien być konkretny przekaz o zawodach, które są potrzebne, a których młodzież nie wybiera.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: myślę, że warto uwagi, które zostały dzisiaj przedstawione przeanalizować i ewentualnie jeszcze rozpatrzyć pod kątem modelu edukacji, o którym była wcześniej mowa.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad pkt 9 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: poinformował o pismach skierowanych do Komisji:

1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi przekazał do Komisji „Ocenę Stanu Sanitarnego Miasta Łodzi za rok 2017” Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Łodzi (DPr-BRM-II.0005.7.20.2018).

Ustalenia: Wydział Edukacji odniesie się do zestawienia w zakresie oświaty.

2. Rada Rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 175 skierowała pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia zmiany w treści uchwały Rady Miejskiej dot. obwodów szkół podstawowych (DPr-BRM-II.0005.7.13.2018).

Ustalenia: Komisja przekaze pismo do Wydziału Edukacji i będzie ono rozpatrywane przy ustalaniu sieci szkół podstawowych.

Innych spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji